

Zarzuty dla kuratora, który reprezentował 128-latkę

27 marca 2019

Kolejna osoba usłyszała zarzuty w związku z warszawską dziką reprivatyzacją. 25 marca policja zatrzymała Zbigniewa L., radcę prawnego, który „reprezentował” w staraniach o kamienicę na Pradze Północ mężczyznę w wieku ponad 120 lat.

Sprawa dotyczy kamienicy przy ul. Łochowskiej 38. Zatrzymany w poniedziałek Zbigniew L. został w 2007 r. pełnomocnikiem trójki współwłaścicieli nieruchomości oraz kuratorem Józefa Pawłaka, jako osoby nieznanej z miejsca pobytu. W 2011 r. miasto wydało decyzję o reprivatyzacji kamienicy. „Nieznany z miejsca pobytu” miałby wtedy 128 lat. W rzeczywistości, jak doskonale wiedzieli mieszkańcy kamienicy, mężczyzna przestał pojawiać się w kamienicy jeszcze przed Powstaniem Warszawskim, a po wojnie zmarł.

Zbigniew L. starał się o wydanie kamienicy, jednak ostatecznie do tego nie doszło. W 2015 r. wystąpił także do sądu z wnioskiem o wyrażenie zgody na podejmowanie decyzji i czynności za nieobecnego, przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem podopiecznego.

Burmistrz Pragi Północ Wojciech Zabłocki opowiadał w ubiegłym roku przed komisją Patryka Jakiego, jak nabrał podejrzeń co do sytuacji i sprawdził, co stało się z Józefem Pawlakiem. „W aktach urzędu stanu cywilnego urzędu m.st. Warszawy były i jego karta meldunkowa z lat 40. ub. wieku i jego akt zgonu, który też udało nam się uzyskać bez większych trudności” – stwierdził. W październiku 2016 r. zawiadomił o tych okolicznościach prokuraturę. W ostateczności decyzja o wyznaczeniu kuratora dla Józefa Pawłaka została uchylona.

Przed komisją Jakiego zeznawał także Zbigniew L., utrzymując, że był szczerze przekonany, że Józef Pawlak może i jest osobą

w podeszłym wieku, ale żyje.

Wczoraj w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga prawnik usłyszał zarzuty dotyczące próby sprzedaży nieruchomości poniżej rzeczywistej wartości. Według prokuratorów Zbigniew L. miał próbować zbyć nieruchomość spółce zajmującej się obrotem kamienicami i zawrzeć w tym celu dwie umowy przedwstępne. W ten sposób powstało „bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody znacznej wartości spadkobiercom Józefa Pawlaka”. Do umowy sprzedaży nie doszło za sprawą działań mieszkańców oraz wspomnianego już zawiadomienia do prokuratury złożonego przez burmistrza Pragi Północ.

Prokuratura zarzuca Zbigniewowi L. również składanie fałszywych zeznań przed komisją reprivatyzacyjną. „Podejrzany zeznał wówczas, że będąc zatrudnionym w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego uzyskał od swojego przełożonego zgodę na wykonywanie innego zajęcia zarobkowego jakim było reprezentowanie osób trzecich jako pełnomocnik lub kurator. Analiza zabezpieczonej dokumentacji i zeznań świadków wskazuje, że zgody takiej mu nie udzielono” – informuje Prokuratura Krajowa.

Mężczyzna nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Grozi mu 8 lat pozbawienia wolności.

Komisja reprivatyzacyjna jeszcze w marcu 2018 r. ogłosiła, że decyzja o reprivatyzacji kamienicy przy Łochowskiej 38 jest nieważna.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu